

## **Uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07**

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Gerard Bieniek*

*Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "C." sp. z o.o. w W. przeciwko "M." sp. z o.o. w P. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 17 lipca 2007 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 15 czerwca 2007 r.:

"Czy jest zgodny z przepisami prawa skład sądu, w którym orzekał sędzia sądu rejonowego delegowany do orzekania w sądzie okręgowym na podstawie art. 77 § 1 i art. 46 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), którego delegację do orzekania podpisał Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, w sytuacji gdy w Ministerstwie Sprawiedliwości powołany jest Sekretarz Stanu?"

podjął uchwałę:

**Uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości i nie może być przenoszone na inne osoby. Tylko w razie nieobsadzenia stanowiska Ministra Sprawiedliwości lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków, uprawnienie to może wykonać Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów (art. 36 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.).**

### **Uzasadnienie**

Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanej spółki z o.o. „M.” w P. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 października 2006 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, badając z urzędu kwestię nieważności postępowania, stwierdził, że w

postępowaniu przed Sądem Okręgowym orzekał sędzia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, delegowany do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Warszawie na podstawie art. 77 § 1 i art. 46 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej – „Pr. o u.s.p.”). Sędziego delegował podsekretarz stanu, mimo że w tym czasie urzędował Minister Sprawiedliwości oraz sekretarz stanu.

W związku z tym Sąd Apelacyjny powziął poważną wątpliwość, której dał wyraz w przedstawionym Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym. Zdaniem Sądu drugiej instancji, wyjaśnienia wymaga zarówno dopuszczalność, jak i podmiotowy zakres zastępowania Ministra Sprawiedliwości przy delegowaniu sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie. Rozstrzygnięcie tych kwestii pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy delegacja udzielona (podpisana) przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości jest skuteczna, a tym samym, czy skład Sądu Okręgowego przy wydawaniu zaskarżonego wyroku był zgodny z przepisami prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z jedną z fundamentalnych zasad ustroju sądów, mającą także wymiar konstytucyjny (art. 45 ust. 1 Konstytucji), sędzia może i powinien wykonywać władzę tylko w tym w sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe. To miejsce, określane także jako „siedziba sędziego”, jest jednym z czynników kształtujących status sędziego; powołując do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza miejsce służbowe sędziego, które może być zmienione tylko w wyjątkowych wypadkach i w ściśle określonym trybie (art. 55 ust. 3 w związku z art. 77 Pr. o u.s.p. i art. 180 ust. 2 Konstytucji).

Z art. 55 § 3, art. 75, 77 § 6 i art. 84 § 3 Pr. o u.s.p., powiązanych z art. 180 ust. 2 Konstytucji, wynika, że przez miejsce służbowe sędziego należy rozumieć konkretny sąd, a w istocie określony obszar jurysdykcyjny należący do właściwego sądu (art. 10 Pr. o u.s.p.), w którym sędzia może sprawować władzę sędziowską. Innymi słowy, o ile powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego oznacza nadanie sędziemu prawa jurysdykcji, czyli wydawania wyroków i podejmowania innych czynności jurysdykcyjnych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, o tyle miejsce służbowe wytycza zakres tej władzy, tzn. obszar działania sędziego oraz

rodzaj spraw, które może rozstrzygać, określony w przepisach prawa procesowego o własności rzeczowej.

Miejsce służbowe jest zatem elementem władzy sądowniczej *sensu stricto*, a nie tylko zagadnieniem pracowniczym (miejscem wykonywania pracy – np. art. 29 § 1 pkt 2, art. 77<sup>5</sup> lub 128 § 1 k.p.) lub problemem organizacji wymiaru sprawiedliwości (rozlokowania kadry sędziowskiej – np. art. 56 Pr. o u.s.p.). Tym bardziej nie mieści się ono w dziedzinie zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów (art. 9 Pr. o u.s.p.) albo w zakresie innych decyzji porządkowych (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, OSNKW 2002, nr 1-2, poz. 3, i z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 99).

W tej sytuacji każda ingerencja dotycząca miejsca służbowego sędziego, dokonywana za jego zgodą lub bez takiej zgody, w tym delegacja sędziego, jest więc przede wszystkim ingerencją w zakres władzy sędziego – odjęciem jej, poszerzeniem lub przeniesieniem. Jest także jasne, że jeżeli sędzia przekracza zakres władzy, zarówno w aspekcie terytorialnym, jak i rzeczowym, a więc np. orzeka poza sądem (obszarem), w którym ma siedzibę, staje się sędzią (sądem) niewłaściwym – w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz przepisów prawa procesowego – podobnie jak niewłaściwym jest sąd, w którego składzie zasiadają sędziowie innego sądu (por. art. 46 § 1 Pr. o u.s.p. oraz np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, nie publ.).

W doktrynie podkreśla się, że pojęcie sędziego właściwego (naturalnego), urzeczywistniane w przepisach ustrojowych większości demokratycznych państw i łączone nierozzerwalnie z zasadami przywiązania sędziego do urzędu, nieusuwalności i nieprzenoszalności, jest także jednym z elementów określających istotę i funkcję niezawisłości sędziowskiej (por. art. 45 ust. 1 Konstytucji; także np. art. 101 ustawy zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec, art. 170 konstytucji Królestwa Holandii, art. 30 ust. 1 konstytucji Szwajcarii lub art. 13 konstytucji Belgii). Trzeba przyjąć, że sędzia właściwy jest również jednym z istotnych czynników sprawiedliwości proceduralnej, elementu prawa do sądu stanowiącego fundament demokratycznego państwa prawnego.

Mimo dużej wagi ustrojowej wiązanej z siedzibą sędziego, ustawodawca – z różnych względów, najczęściej pragmatycznych – zezwala w drodze wyjątku na orzekanie przez sędziego w innym sądzie niż sąd jego siedziby. Instrumentem

umożliwiający czasowe przenoszenie sędziego do innego sądu (na inne miejsce służbowe) jest delegacja unormowana w art. 77 Pr. o u.s.p. Zgodnie z tym przepisem, Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, m.in. do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie na czas określony, nie dłuższy niż dwa lata, albo na czas nieokreślony. Wyposażając Ministra Sprawiedliwości w tę kompetencję, ustawodawca uczynił wyłom w zasadzie podziału władz, proklamowanej w art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji. Nie może być co do tego wątpliwości, skoro o zakresie władzy sądowniczej i prawie wydawania przez sędziego wyroków w określonych sprawach na określonym obszarze i w określonym czasie (niekiedy bezterminowo) decyduje naczelnny organ administracji rządowej – członek Rady Ministrów, organu sprawującego władzę wykonawczą. W tej sytuacji jest oczywiste, że przepisy normujące delegację sędziego do innego sądu muszą być interpretowane ściśle, a nawet zwięźdając, z intencją poszanowania i ocalenia zasady trójpodziału. Za takim kierunkiem wykładni przemawia także wyjątkowy charakter art. 77 Pr. o u.s.p. (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02), przy czym nie można przemilczać faktu, że w niektórych wypowiedziach doktryny w ogóle podważa się zgodność unormowania zawartego w tym przepisie z Konstytucją.

Na marginesie należy zaznaczyć, że oddawanie uprawnień do delegowania sędziego organom władzy wykonawczej nie jest zjawiskiem częstym, a jeżeli występuje, to głównie na zasadzie tradycji ustrojowej. Podobnie jest w Polsce, choć trzeba pamiętać, że w projekcie Prawa o ustroju sądów powszechnych przygotowanym przez Komisję Kodyfikacyjną w 1924 r. przewidywano, iż kompetencje w zakresie delegowania sędziów spełniał będzie – zgodnie z zasadami Konstytucji marcowej (art. 2) – Sąd Najwyższy, usytuowany wówczas na szczycie struktury sądów powszechnych. Dopiero zmiana koncepcji ustrojowej państwa dokonana w drugiej połowie lat 20. spowodowała, że kompetencję tę przyznano Ministrowi Sprawiedliwości (art. 105 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jedn. tekst: Dz.U. z 1932 r. Nr 102, poz. 863 – dalej: „Pr. o u.s.p. z 1928 r.”). Nie ulega wątpliwości, że decyzja ta, zgodnie z ówczesnymi tendencjami, miała na celu ograniczenie niezależności władzy sądowniczej na rzecz władzy wykonawczej. Kierując się tymi samymi motywami postępował ustawodawca w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Mimo to trzeba podkreślić, że w art. 105 Pr. o u.s.p. z 1928 r. wyraźnie zastrzeżono, iż delegować sędziego może „tylko” Minister Sprawiedliwości, co – w opozycji do sformułowania zawartego w art. 71 § 2, w którym wymieniono m.in. podsekretarza stanu – miało charakter dobitnego wzmocnienia semantyczno-normatywnego. Podobne unormowanie zostało zawarte w Prawie o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. po reformach przeprowadzonych w latach 50. (por. art. 63 według tekstu jednolitego w Dz.U. z 1963 r. Nr 6, poz. 40).

Nawiasem mówiąc, współcześnie kwestię delegacji prawidłowo – w harmonii ze standardami konstytucyjnymi – reguluje art. 13 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. Nr 153, poz. 1269 ze zm.), zgodnie z którym sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym deleguje Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, czyli organ ulokowany w łonie władzy sądowniczej.

2. Przechodząc do rozstrzygnięcia zagadnienia dotyczącego zastępowania Ministra Sprawiedliwości przy delegowaniu sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie, należy zwrócić uwagę, że problem zastępstwa ministra normuje ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm. – dalej: u.R.M.), która, akcentując charakter prawny ministra – w tym, rzecz jasna, także Ministra Sprawiedliwości – jako naczelnego organu administracji rządowej (por. zwłaszcza art. 33 ust. 1a pkt 1 i ust. 1d, art. 34 ust. 1 i 2, art. 34a oraz art. 35), stwierdza, iż jego zastępstwo jest możliwe i dopuszczalne tylko w razie nieobsadzenia stanowiska lub czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków; wówczas – zgodnie z art. 36 – ministra zastępuje Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez niego członek Rady Ministrów.

Jak się podkreśla w nauce prawa administracyjnego, unormowanie zastępstwa organu oparte jest na zasadzie ciągłości działania administracji, co wynika z tezy, że aparat administracyjny powinien być tak skonstruowany, aby nie dopuścić do powstania przerwy spowodowanej np. przyczynami uniemożliwiającymi działalność piastuna, czyli osoby stanowiącej personalną obsadę organu, który stanowi w istocie tylko pewną konstrukcję strukturalno-organizacyjną. Taki właśnie charakter ma zastępstwo ministra uregulowane w art. 36, w związku z czym należy przyjąć, że ma ono zakres nieograniczony przedmiotowo. Zastępca może więc wykonywać wszystkie kompetencje zastępowanego, zarówno te, które przysługują

mu jako naczelnemu organowi administracji rządowej, jak i te, które nie są bezpośrednio związane z administracją publiczną, a które zostały przyznane ministrowi jako członkowi organu władzy wykonawczej i wiążą się z szeroko pojętą funkcją wykonawczą państwa, a ponadto te, które zostały mu przez ustawę przyznane, choć z tą funkcją bezpośrednio się nie wiążą. W takim wypadku rolę piastuna organu pełni czasowo inny podmiot i nieprzypadkowo ustawodawca oddał pełnienie tej roli Prezesowi Rady Ministrów lub ministrowi tzw. konstytucyjnemu.

Nie może być wątpliwości, że zastępcami nie są ani sekretarz, ani podsekretarze stanu, którzy nie są członkami Rady Ministrów, jak też nie można ich zaliczyć do organów administracji rządowej. W piśmiennictwie fachowym określa się ich jako element struktury politycznej (kierowniczej) ministerstwa, a ściślej – jako pomocników ministra, pomagających w kierowaniu resortem; są najbliższymi współpracownikami ministra i najwyższymi urzędnikami ministerstwa, ale nie sposób przypisać im funkcji organów państwowych, gdyż swoje zadania wykonują w imieniu i z upoważnienia ministra. Treść art. 36 i 37 u.R.M. jednoznacznie wskazuje, że mimo bezpośredniego sąsiedztwa przepisy te nie mają ze sobą żadnego związku. Niepodobna także przyjąć, kierując się intencją zachowania porządku ustrojowego, że zastępstwo ministra zostało unormowane w dwojaki sposób oraz że sekretarz i podsekretarze stanu poszerzają krąg zastępców ministra; istnienie takiego dualizmu byłoby nie do zaakceptowania.

Przy analizie omawianych przepisów nie może również schodzić z pola widzenia fakt, że art. 37 u.R.M. został ulokowany w rozdziale 6 „Zakres i zasady działania ministrów”, który określa pozycję prawną ministra jako naczelnego organu administracji rządowej, kierującego określonym działem tej administracji. Należy zatem przyjąć, że pomoc i współpraca sekretarza i podsekretarzy stanu jest ściśle związana tylko z tymi sprawami, które wynikają z kierowania wyznaczonym działem administracji rządowej i tym samym pozostają w sferze administracji publicznej, nie wykraczając poza nią, np. na obszar władzy sądowniczej.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 lipca 2006 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Sprawiedliwości (Dz.U. Nr 131, poz. 921), wydanym na podstawie art. 33 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437), Minister Sprawiedliwości kieruje działem administracji rządowej „sprawiedliwość”, a obsługę Ministra zapewnia Ministerstwo Sprawiedliwości. Dział „sprawiedliwość”

obejmuje m.in. sprawy sądownictwa, z tym że Minister Sprawiedliwości jest właściwy w sprawach sądownictwa w zakresie spraw niezastrzeżonych odrębnymi przepisami do kompetencji innych organów państwowych i z uwzględnieniem zasady niezawisłości sędziowskiej (art. 24 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy z dnia 4 września 1997 r.). Nie może być wątpliwości, że „sądownictwo” w rozumieniu ustawy o działach – jako dział administracji rządowej – z natury rzeczy nie obejmuje zagadnień dotyczących bezpośrednio wykonywania władzy sądowniczej oraz kompetencji tej władzy. Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości wywodzone z ustawy o działach mogą więc dotyczyć kwestii czysto administracyjnych, pozajurysdykcyjnych, np. budżetowych, finansowo-gospodarczych, organizacyjnych itd., w żadnym zaś razie np. delegowania sędziów. Poszukiwanie w regulacji dotyczącej działów podstaw do przenoszenia przez Ministra Sprawiedliwości jego ustawowych kompetencji w zakresie delegowania sędziów na sekretarza lub podsekretarza stanu albo inne osoby jest więc bezzasadne. Poza tym próba przypisania kompetencji w zakresie delegowania sędziów wprowadzi wysokim, ale jednak urzędnikom ministerialnym, prowadziłoby do zachwiania proporcji ustrojowych.

Trzeba także dostrzegać, że o ile art. 36 u.R.M. reguluje kwestię zastępstwa organu, o tyle ustępy 2 i 5 art. 37 – dotyczące określenia zakresu czynności sekretarza i podsekretarza stanu oraz „zastępowania” ministra – normują dziedzinę określaną w prawie administracyjnym jako upoważnienie administracyjne, czyli upoważnienie do wykonywania kompetencji, zastępstwa lub pełnomocnictwa administracyjnego. Patrząc więc na ten przepis z tego punktu widzenia również nie można przyjąć, aby obejmował on kompetencje w innym zakresie niż administracja. Należy zresztą podkreślić, że przepisy określające upoważnienie administracyjne są tak liczne, iż w doktrynie oraz w praktyce administracyjnej jako zasadę przyjmuje się funkcjonowanie tzw. dekoncentracji wewnętrznej. Zasada ta została zastosowana również w ustawie z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (oprócz art. 37 ust. 2 i 5, także art. 6 ust. 2; por. też np. art. 268a k.p.a., art. 3 ust. 1-4 i art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm., art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm., art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 ze zm., art. 27 i 28 ust. 2 ustawy z

dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 80, poz. 872 ze zm.).

Znamienny, potwierdzający powyższe wnioski, jest także fakt, że zarządzeniem nr 241/06DO z dnia 13 października 2006 r. w sprawie ustalenia zakresu czynności kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości (nie publ.; <http://www.ms.gov.pl/ministerstwo/kompetencje.rtf>), wydanym na podstawie art. 37 ust. 2 u.R.M. w związku z art. 10 ust. 1 oraz art. 17 ust. 2 i 2a ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.), Minister Sprawiedliwości – w ramach dekoncentracji wewnętrznej – prawidłowo upoważnił sekretarza i podsekretarzy stanu wyłącznie do wykonywania czynności pozostających w zakresie spraw objętych działem administracji rządowej i tylko takich czynności (przykładowo: kierowanie i koordynowanie działań związanych z reformą sądownictwa, sprawy nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych, podejmowanie decyzji kadrowych określonych w Prawie o ustroju sądów powszechnych, z wyjątkiem decyzji zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji Ministra Sprawiedliwości itp.). Na marginesie trzeba w związku z tym podkreślić, że mimo powszechnego stosowania metody dekoncentracji, nie wszystkie kompetencje organu, nawet te, które są ściśle związane ze sferą administracji publicznej, mogą być przenoszone na inne osoby, gdyż może je wykonywać wyłącznie piastun organu (por. np. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 marca 2001 r., II SA/Wr 576/99, OSS 2001, nr 3, poz. 87, i z dnia 20 marca 2001 r., II SA/Wr 444/99, OSP 2003, nr 5, poz. 66).

Jeszcze bardziej znamienny jest fakt, że z ww. zarządzenia wcale nie wynika, aby sekretarz stanu lub którykolwiek z podsekretarzy otrzymał upoważnienie do delegowania sędziów do pełnienia obowiązków w innym sądzie. Co więcej, sekretarz stanu nie uzyskał upoważnienia do wykonywania tej kompetencji nawet pod nieobecność piastuna organu, natomiast § 1 ust. 1 pkt 13 zarządzenia jednoznacznie wskazuje, że Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny podpisuje decyzje o delegowaniu sędziów i Prokuratorów do Ministerstwa Sprawiedliwości. Unormowanie to jest zgodne z istotą dekoncentracji wewnętrznej, a fakt, że Minister Sprawiedliwości zachowuje kompetencje do delegowania sędziów do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie, a więc do czynności niezwiązanych z wykonywaniem władzy sądowniczej, dodatkowo wskazuje, że tym bardziej – *a maiori ad minus* – zachowuje je w odniesieniu do



delegowania sędziego do innego sądu. Inaczej mówiąc, delegacje wystawiane (podpisywane) przez sekretarza lub podsekretarza stanu nie mają umocowania nie tylko w prawie pozytywnym (ustrojowym), ale także w aktach wewnętrznych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Oczywiście, podstaw delegowania sędziego przez sekretarza lub podsekretarza stanu nie można wysnuwać ze stosunku służbowego sędziego (stosunku pracy), gdyż – o czym już była mowa – delegacja sędziego nie stanowi kwestii pracowniczej, a Minister Sprawiedliwości nie jest pracodawcą sędziego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93, OSNCP 1994, nr 6, poz. 123, oraz uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 r., III RN 116/97, OSNAPUS 1998, nr 24, poz. 700 i z dnia 12 maja 2005 r., I PK 264/04, OSNP 2006, nr 1-2, poz. 11). W konsekwencji Minister Sprawiedliwości nie mógłby upoważnić sekretarza lub podsekretarza do delegowania sędziów na podstawie art. 3<sup>1</sup> k.p.

Na marginesie należy zaznaczyć, że jeżeli ustawodawca chce w sposób szczególny uregulować kwestię zastępstwa (przekazywania kompetencji) Ministra Sprawiedliwości w odniesieniu do jego określonych ustawowo uprawnień niepozostających w obrębie administracji publicznej, czyni to w sposób wyraźny. Przykładowo, zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. Nr 100, poz. 1082 ze zm.), w przypadku niemożności uczestnictwa przez Ministra Sprawiedliwości w posiedzeniu plenarnym Krajowej Rady Sądownictwa, może zastępować go upoważniony przedstawiciel; kompetencje tego przedstawiciela ograniczone są tylko do wyrażania stanowiska w każdej sprawie, jednak bez prawa głosowania. Podobnie czyni ustawodawca w odniesieniu do Ministra Sprawiedliwości pełniącego funkcję Prokuratora Generalnego (por. np. art. 398<sup>8</sup> § 1 k.p.c.)

3. Dla wypełnienia obrazu analizowanej problematyki należy przypomnieć, że przenoszenie uprawnień przez piastuna organu administracji było już przedmiotem judykatury Sądu Najwyższego, który konsekwentnie zajmował stanowcze i jednoznaczne stanowisko, akceptowane w glosach, że kompetencje organu administracji – przyznane mu mocą przepisu szczególnego – nienależące jednak do sfery administracji, nie mogą być przekazywane innej osobie. Orzeczenia te dotyczyły m.in. kompetencji naczelnika gminy dotyczących sporządzania umów przekazania gospodarstwa rolnego na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27

października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140; por. uchwała z dnia 10 października 1979 r., III CZP 65/79, OSNC 1980, nr 3, poz. 46, uchwała składu siedmiu sędziów – zasada prawna – z dnia 22 grudnia 1980 r., III CZP 38/80, OSNCP 1981, nr 7, poz. 121 oraz wyrok z dnia 19 marca 1982 r., III CRN 35/82, nie publ.) oraz uprawnień organu administracji w zakresie sporządzania testamentów allograficznych (art. 952 k.c.; por. np. uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów – zasady prawnej – z dnia 9 lutego 1974 r., III CZP 64/73, OSNCP 1974, nr 7-8, poz. 121 lub uchwały z dnia 27 września 1991 r., III CZP 61/01, OSNCP 1992, nr 4, poz. 49). W każdym wypadku Sąd Najwyższy orzekł, że przyznane organowi administracji uprawnienie, wykraczające poza domenę administracji, ma charakter „osobisty”, związany ściśle ze stanowiskiem i w związku z tym nie może być przekazane innej osobie.

Zagadnienia dotyczące przenoszenia uprawnień, w tym przez Ministra Sprawiedliwości, Sąd Najwyższy rozpoznawał również na gruncie przepisów prawa procesowego, i w tym wypadku generalnie przyjmując, że przyznane Ministrowi kompetencje procesowe mają charakter „osobisty” i nie mogą być przenoszone na inne osoby (por. np. postanowienia z dnia 7 listopada 1996 r., I PKN 4/96, OSNAPUS 1997, nr 11, poz. 195, z dnia 15 listopada 1996 r., II CKU 34/96, nie publ. i z dnia 24 kwietnia 2003 r., WK 4/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 65). Tego stanowiska nie zmienia stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach, że kompetencje Ministra może wykonywać sekretarz stanu, gdyż pogląd ten oparto na tezie, iż sekretarz stanu jest ustawowym zastępcą ministra. Ta zbyt daleko idąca teza została jednak wypowiedziana bez głębszej analizy relacji zachodzącej między art. 36 i 37 ust. 2 i 5 u.R.M., z których wynika – co już wyłożono – że zastępcą ministra jest Prezes Rady Ministrów lub inny wyznaczony przez niego członek Rady Ministrów, a uprawnienia mogące wynikać z art. 37 ust. 2 i 5 są wyrazem upoważnienia administracyjnego (dekoncentracji wewnętrznej) i mogą dotyczyć wyłącznie zagadnień z dziedziny administracji rządowej. Na tej samej, jak się okazuje, nie do końca trafnej diagnozie oparte zostało postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CZ 12/07 (nie publ.), które uwypuklił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu rozstrzyganego zagadnienia prawnego.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że przewidziane w art. 77 § 1 Pr. o u.s.p. uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym

sądzie przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości i nie może być przenoszone na inne osoby. Tylko w razie nieobsadzenia stanowiska Ministra Sprawiedliwości lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków, uprawnienie to może – na podstawie art. 36 u.R.M. – wykonać Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów.

Z tych względów podjęto uchwałę, jak na wstępie.